

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon N 10-06. w Grodnie, Orzeszkowej 3.

Nr 169. (240)

PUBLICZNY PROTEST OBRONCÓW OJCZYZNY PRZECIWKO UCHWALE MAGISTRATU M. BIAŁEGOSTOKU

W dniu wczorajszym, o godzinie 1 po południu, na Ryнку Kościuszki zebrały się liczne rzesze, aby wziąć udział w wiecu, zwołanym przez Powiatową Federację Związków Obronców Ojczyzny, celem zaprestowania przeciwko uchwale Magistratu białostockiego, odmawiającej udzielenia subwencji w kwocie 3100 złotych na rozpoczęcie budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy 42 p.p. „Dzieci Białostockich”.

Wiec zgromadził przeważnie b. wojkowych.

Zganił wiec prezes Federacji Powiatowej p. Jankowski, poczem oddał głos członkowi Federacji p. Kalinia. P. Kalinia w porównaniu taktownym i rzeczowym przemówieniu wyjaśnił zebranych cel wiecu oraz charakter obelgi, którą dotknęli panowie z Magistratu całą bez wyjątku ludność miasta.

Pan Kalinia wyraził swe głębokie przekonanie, że ludność żydowska najzupełniej nie solidaryzuje się z pp. Flomenbaumami, Kacelnosonami et consortes. Zresztą wśród poległych bohaterów z najpikniejszego hasłem „Za naszą Wolność i Waszą” są również i Żydzi.

Historja Polski złotymi zgłoskami wśród wielu bohaterów — Polaków zapisała nazwiska Berków, Josesiewiczów, Majzelsów i wielu innych Żydów, walczących ramie przy ramieniu z Polakami o ideały Wolności i Braterstwa.

Nawiązując do krótkiego rysu historii Pułku Dzieci Białostockich, p. Kalinia zapewnił zebranych, że Federacja dołoży wszelkich starań, by kompromitująca uchwała 4 ławników Magistratu była anulowana. Następnie odczytał rezolucję wiecowa, przyjętą jednogłośnie przez uczestników wiecu.

Tręś rezolucji brzmi:

„Wojna, o którą modlili się nasi najwięksi przywódcy duchowi, wyprowadziła w pole na krwawy bój milionowe armie niemal wszystkich narodów świata. I dla wolności ludów zwały się w śmiertelnym boju z barbarzyństwem żołdaka pruskiego. Do tych śmiertelnych zapasów pod wodzą Komendanta Piłsudskiego wystąpiły zbrojne oddziały wojska polskiego, aby z bagnietem w ręku upomnieć się o nieprzedawnione prawa Polski do niepodległego bytu.

Wśród za czynem zbrojnym Legionów zaczęły powstawać bohaterkie oddziały polskie na całej kuli ziemskiej, bo pragnienie wszystkich było jednakie. Oddziały te broczyły krwią na polach Francji, aby zdobyć sobie prawo wroczenia do ojczyzny. Poległym bohaterom tych walk należy się naj wyższe czczone narodu bez różnicy wyznań. Umniejszenie czemkolwiek tej czci jest drażnieniem i prowokowaniem największych narodowych uczuć, jakie żywi Naród względem swych bohaterów. (Uchwala magistratu miasta Białegostoku odnośnie pomnika dla poległych żołnierzy i oficerów 42 pp. w miasto takiej prowokacji i obrazy oczuć w pełni zasługują. To też zebrani na wiecu Powiatowej Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny jak najkategoryczniej protestują przeciwko niepostrzeżeniu uchwałom magistratu miasta Białegostoku i wyrażają poglądy, że uchwała ta gwoźni niezadržania stosunków wśród społeczeństwa Białegostoku winna być jak najryzyjcie cofnięta.

Po przyjęciu rezolucji wyłoniono delegację w osobach pp.: re-

jenta Jankowskiego, mecenasa Olszyńskiego i dyrektora Antonowicza, — która ma doreczyć rezolucję przewodniczącemu Komitetu Budowy Pomnika, p. Wojewodzie Kirstowi.

Przez cały czas wiec cechował poważny i spokojny nastrój. Widać było, że organizatorowie nie tylko subtelnie odczuwali powagę chwili, lecz przejęci głęboko troską o autorytet Federacji starali się nadawać wiecowi protestującemu charakter jak najbardziej pednolny i spokojny.

Porządek wiecu nawet najdrobniejszym przejawem niesforności publicznej nie był zakłócony. Rzecz prosta, gdyż wiec zgromadził ludzi, którzy wiedzą, czym jest Polska i jak ją bronić i ukocharać.

Nowa sensacja.

„I. K. C.” w korespondencji z Paryża pisze:

Komendant legionów czeskich na Syberji, generał francuski Maurice Janin, kończy właśnie drugi tom swoich wspomnień z czasów wojny światowej, który będzie nosił tytuł: „Moja misja w Rosji w latach 1916—1917” i będzie naszym ciągiem jego dzieła: „Mój udział w walkach o wolność Czechosławacji”. Szczególnie interesujące są ustępy, w których general pisze o swoich stosunkach z carem Mikołajem, o rosyjskim sztabie generalnym i upadku caratu.

Wręcz sensacyjne są wiadomości, jakie podaje odnośnie do losu śmiertelnego szczałków zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja I. General Janin zapewnia, że wszystkie w tej materji dotychczasowe wersje, rozgłoszane przez rząd bolszewicki, Trockiego, Biesiedowskiego i innych, są fałszywe.

W rozdziale: „Przewiezienie i złożenie do grobu zwłok cara we Francji” wyjaśnia Janin, że w cudowny sposób udało mu się uratować w Jekaterynburgu zwłoki zamordowanego cara i przewieźć je do Francji, gdzie pochował je w swoim grobowcu rodzinnym w zamku niedaleko Paryża.

Gdyby wiadomość ta rzeczywiście okazała się prawdziwą, musiałoby się wydawać co najmniej dziwnie, dlaczego general Janin dopiero teraz postanowił opublikować te tajemnice, tak interesująca cały świat.

Ohołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Warszawa. 21.6. (PAT.). Do Bielszederu nadeszła w dniu dzisiejszym depesza z wyrazami hołdu dla Marszałka Piłsudskiego od przyrądmu Złotu Związku Młodzieży Wilejskiej Ziemi Wileńskiej.

Lwowski proces U.O.W. dobiegła końca

Lwów. 22. VI. Toczy się przed miesiącem proces 17 członków ukraińskiej wojskowej organizacji dobiegła końca. Na sobotniej rozprawie sąd odczytał 47 pytań dla sędziów przysięgłych. Dziś przemawiać będzie prokurator. Wyroku należy oczekiwać jutro.

Budujmy własną flotę handlową

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej SEJMU.

Warszawa. 22. 6. Pan Prezydent Rzplitej przesłał Marszałkowi Sejmu pismo, datowane w dniu 20 czerwca, w którym na podstawie 2-go artykułu Konstytucji zamknął 21 sesję nadzwyczajną Sejmu. Pismo to kontrasygnował premier Sławek.

Francja w pogotowiu bojowym

Paryż. 22.6. Na komisji budżetowej Izby Deputowanych rozpoczęła się dyskusja o funduszu wojskowym Francji. W czasie tej dyskusji zabrał głos premier Tardieu i oświadczył, że przygotowanie należytej obrony kraju wymaga nadzwyczajnego wysiłku, nietylko rządu, ale i całego społeczeństwa. Ze swej strony rząd przeznaczył na ten cel 10 miliardów 400 milionów franków, uważając, iż w obecnej sytuacji jest to wydatek konieczny. W ciągu dalszej dyskusji Tardieu oświadczył, że Francja znajduje się w takim położeniu, iż każde pomyślenie o zacięciu budżetu na przyszłość kraju. Jako przykład premier wspominał o oświadczeniu Mussoliniego w te słowa.

„Rząd francuski zupełnie nie rozumie — oświadcza Tardieu — do czego zmierza Mussolini ze swemi nieustającymi prowokacjami. Rząd francuski wie tylko, że Włochy w ostatnich miesiącach zgromadziły nad francuską granicą znaczne kontyngenty wojskowe, a wobec tego rząd francuski uważał za swój obowiązek odpowiedzieć stosownymi zarządzeniami.

Pod tym względem miarodajne były dla rządu francuskiego także względy na znaczne wzbudzenie ludności w departamentach pogranicznych. Francji obce są wszelkie zamiary agresywne i niema ona innego życzenia, jak tylko zachowanie pokoju, ale nikt nie może jej zrobić zarzutów, że ona wzmacnia ochronę swych granic wobec nieustających pogrożeń włoskich.

Niemcy naciągają strunę

Paryż. 21.6. (PAT.). W dzienniku „L'Ordre” de Givet pisze, że wobec mnożących się incydentów na granicy polsko-niemieckiej, należy uważać je za ustalony przez Niemcy plan taktyczny. Idzie tam o utrzymanie ciągłego stanu zapalnego na wschodnich granicach Rzeczy, aby móc łatwiej dowieść, że sytuacja graniczna nie może być utrzymana. Z początku każdego incydentu Niemcy roznmuczają sprawę, gdy zaś rozpoczyna się dochodzenie, sprawa traci na swej doniosłości i idzie w zapomnienie.

Nie chodzi oczywiście Niemcom o bezpośrednie materialne korzyści, a o sankcje, które mogłyby być podjęte, głównie jednak o sam fakt, a przedewszystkiem o jego powtarzanie się, wobec spodziewanych jego skutków moralnych. Chodzi przedewszystkiem Niemcom o zdyskredytowanie strony przeciwej w oczach rządów przed wielkim procesem, który zamierzają wszcząć. Trzeba koniecznie wywołać wrażenie, że Polska choruje na brak organizacji i dozoru ze strony władz. Lecz Niemcy popielają tu błąd psychologiczny. Zanadto za wszystko wygłada na naciągnięte. W chwili, gdy Niemcy wywołują się z pod okupacji, może to łatwo obrócić się przeciwko nim.

Przedłużenie terminu

likwidacji koncesji alkoholowych na pół roku

Minister skarbu wydał ogólne zarządzenie do Izb Skarbowych, regulujące udzielanie wyżej wymienionych koncesji, z wyjątkiem wypadków, w których koncesjonariusze stali się wina przekroczeń skarbowych, wydzierzawili koncesje, lub byli sądowo nie karani za zbrodnie popełnione lub za przestępstwa z chęci zysku, prowadzące do kary pozbawienia wolności ponad trzy miesiące. Nie mogą uzyskać prolongaty osoby, zajmujące posady rządowe lub samorządowe, względnie stale przebywające poza granicami państwa, jak również te osoby, co do których władze administracyjne zgłoszą sprzeciw przeciwko dalszemu wykonywaniu przez nich handlu napojami alkoholowymi.

Na podstawie zarządzenia tego ulega dalszemu półrocznemu odroczeniu likwidacja wyżej wymienionych koncesji, z wyjątkiem wypadków, w których koncesjonariusze stali się wina przekroczeń skarbowych, wydzierzawili koncesje, lub byli sądowo nie karani za zbrodnie popełnione lub za przestępstwa z chęci zysku, prowadzące do kary pozbawienia wolności ponad trzy miesiące. Nie mogą uzyskać prolongaty osoby, zajmujące posady rządowe lub samorządowe, względnie stale przebywające poza granicami państwa, jak również te osoby, co do których władze administracyjne zgłoszą sprzeciw przeciwko dalszemu wykonywaniu przez nich handlu napojami alkoholowymi.

Nie uzyskają dalszej prolongaty również koncesje, opróżnione po zmarłych koncesjonariuszach.

Jednak w tej kategorii prezsi Iz Skarbowych zostali przez ministra skarbu upoważnieni do czynienia wyjątków na rzecz prowadzących przedsiębiorstwa członków rodzin zmarłych koncesjonariuszy,

szczególnie z usługujących na uwzględnienie w wypadkach, gdy te przedsiębiorstwa stanowią jedyne źródło utrzymania tych osób z tem wszakże, że ulgi te nie mogą być w żadnym wypadku zastosowane wobec osób, które dopuściły się nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Starostowie muszą znać ceny rynkowe

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów następujący okólnik:

Stwierdziłem podczas moich podróży inspekcyjnych, że niektórzy starostowie nie posiadają zupełnie informacji co do bieżących cen żyta, pszenicy i chleba na miejscowych rynkach, bądź posiadają informacje nieokładne.

Z uwagi na duże znaczenie, jakie osobście przepisuje do racjonalnego ukształtowania się cen chleba, zechce pan wojewoda spowodować, aby wszyscy starostowie w dostatecznym stopniu o cenach żyta, pszenicy i chleba, jak również o cenach najważniejszych artykułów spożywczych jak mięso, tłuszcz, nabiał, itd. na miejscowych rynkach.

Nowy wiceminister oświaty.

Pisma doniosły o nominacji nowego wiceministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na które to stanowisko powołany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej znany i zasłużony działacz na polu kulturalnym i religijnym, ks. Zongolowicz.

Fakt ten posiada dla stosunków polskich znaczenie specjalne. Po pierwsze bowiem nie było jeszcze nigdy w dotychczasowej praktyce całego jedenaścioletnia istnienia państwa precedensu pod tym względem, iż członkiem rządu został mianowany kapłan któregośkolwiek z istniejących w państwie wyznań religijnych. Przeciwnie, — przed majem 1926 roku, kiedy jedyną regulą obsadzania najwyższych stanowisk państwowych był tylko „polityczny” kąt patrzenia, fakt nominacji kapłana na członka rządu był wogóle nie do pomyślenia. Wszak na ludzi wybrano wówczas li tylko przez dawkę osławionego „klucza partyjnego”, — przyczem wartości osobiste, zalety, fachowość, znajomość odnośnych zagadnień resortowych i wszelkie inne warunki, konieczne dla kandydata na ministra czy wiceministra, uważano za rzecz jeśli nie całkowicie obojętną, to w każdym razie co najmniej drugorzędna. W tem oświetleniu, dzisiejsze mianowanie ks. Zongolowicza członkiem gabinetu jest wyrazem przeciwstawianiem owej reguły z przed maja 1926, — jest wyraznym dowodem, iż pomajowy system państwowego myślenia i działania w doborze ludzi na najwyższe odpowiedzialne stanowiska w państwie, kieruje się oceną ich indywidualnych wartości w wykonywaniu powierzanych im zadań.

Alle nominacja księdza Zongolowicza posiada dla obecnej sytuacji również jeszcze jedno znaczenie. Oto jeszcze tak niedawno byliśmy świadkami niecnej kampanji, uprawianej przez endecję i przez sprzymierzone z nią partie sejmowe przeciw ministrowi oświaty p. Czerwińskiemu, którego ośmieleno się pomawiać o rzekome tendencje przeciwne religijnemu wychowaniu młodzieży. Już wówczas cała zdrowa opinja społeczeństwa orjentowała się, iż argument ten, wysuwany przez endecję rzekomo w „obronie katolicyzmu”, nie jest niczem innym, jak tylko kruczykiem politycznym i próbą nadużywania uczuć religijnych ludności dla celów „rozgrzewki” politycznej ze zniewidzonym rządem. Niegodziwość endeckiej perfidji nabiera obecnie, z chwilą nominacji księdza Zongolowicza wiceministrem oświaty, a więc najbliższym współpracownikiem p. Czerwińskiego, tem wyrazniejszą oświetlenia. Opinia publiczna w Polsce z chwilą powołania ks. Zongolowicza będzie się mogła przekonać całkowicie, że owe „argumenty” endeckie były tylko pospolitem kłamstwem, pozabawionem wszelkich podstaw. Polityk rządu bowiem w dziedzinie oświatowej i religijnej nie zmienia się w niczem. Będzie ta sama, jaką reprezentował min. Czerwiński... Atakowanie go więc — byłoby jednocześnie atakowaniem przedstawiciela katolicyzmu, który wraz z nim resort ten będzie prowadził.

Wycieczka oficerów polskich we Francji

Rouen 21.6. (PAT.). Przybyła tu wycieczka oficerów polskich, którym towarzyszy delegat Ministerstwa Wojny general Fenrie. W dniu dzisiejszym oficerowie polscy zwiedzać będą miasto.

„DZIECI BIAŁOSTOCKIE“

W związku z nieślawną uchwałą, jaką wniósł czterech członków Magistratu w sprawie budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy 42 p.p. „Dzieci Białostockie“, nie od rzeczy będzie przypomnieć społeczeństwu historię dziesięciu 42 pułku piechoty.

Dwa typy gospodarstwa rolnego wobec kryzysu

Wysokie ciśnienie kryzysu gospodarczego, obejmujące całą prasę Europy, spełnia dziś jedną ważną i wysoce dodatnią rolę: sprawdza wartość organizacyjną warsztatów gospodarczych, egzaminuje wszelką produkcję z jej siły organizacyjnej. To, co zbudowane jest na kruchych podstawach, ulega rozbiiciu i zagładzie. Ostają się tylko organizacje, zbudowane w stylu nowoczesnych wygórowanych produkcji.

HASŁO WILNA

Przy II-ich Targach Północnych, mających się odbyć w czasie od 14 do 28 września r. b. organizowana jest Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego. Komitet Wykonawczy II-ich Targów Północnych buduje na ten cel osobny pawilon, w którym pomieszczone będą ekspozycje z dziedziny Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego ze wszystkich ośrodków Polski oraz państw bałtyckich i skandynewskich.

WYJAZD P. WOJEWODY

Dzisiejszej nocy p. wojewoda K. Kirszt wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

WYJAZD P. WOJEWODY

Dzisiejszej nocy p. wojewoda K. Kirszt wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

SEMINARIUM OSTROŁĘCKIE WYDAŁO NOWY ZASTĘP PIONIERÓW OŚWIATY

W strojnej kurlipowski jolawcem — a bliższym djamentami rozeźnianych oczu — szli 8 klasowe Gimnazjum i Kursów Nauczycielskich, finansowany przez „Towarzystwo Szkoły Średniej w Ostrołęce“, odbyła się w dniu 15 czerwca b. r. uroczystość wręczenia matury gimnazjalistom i dyplomów słuchaczom kursu.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Zjazd legionistów w Radomiu

Warszawa 22.6. Tegoroczny Zjazd Legionistów odbędzie się w Radomiu i przypuszczalnie weźmie w nim udział Marszałek Piłsudski.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

Kraków 22.6. W nocy z dnia 20 na 21 dokonano włamanie do Kasy Chorych, gdzie wlamywarce rozpruili ogniotrwałe okno i zrabowali około 6 500 zł. gotówki.

Coś się w świecie zmienia

Ustał najpierw założenie ogólne. Przypuszciliśmy, że starożytność, jak plan budowniczego starszy jest od zrealizowanego później gmachu, jak myśl jest wcześniejsza od czynu. Przeszłość rozwija się z kłębka przyszłości. Ludzkość wykonuje to, co ma być, co jest założone jako plan życia w daleką przyszłość. Nie jest to jednak fatalizm, lecz plan namiętności (świadomie lub nieswiadomie) — tak, by w ten sposób snuła się nie naszego bytu, naszego stania się w świecie. Byłoby fatalizmem, gdybyśmy właśnie stwarzali przyszłość a nie odwrotnie, gdyż nie nowego nie mogłoby w świecie kultury powstać. Kultura nie mogłaby dać z siebie wyższe. Skamieniały klasycyzm nie mógłby dać bujnego romantyzmu. Romantyzm narodził się w ten sposób, że film przyszłości przesuwał się przez ekran teraźniejszości. To co było przeszłością w ten sposób, że było przeszłością in factu, to co będzie, już jest i było, jako plan. Przeszłość drżąc w naszych wnętrzach jako zarodek naszych planów i naszych czynów w teraźniejszości. To co będzie już jest. To co jest już było dawno jako perspektywa wypracowywana przed wiekami. To co się

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

„nie się“ na szczytu, to wspinać to nie jest ani aktem woli tłumów (wielkiej psychologii) ani ich chęci. Ludzkość nie się tam chłostała przez proroków, porwana natłoczonymi poetów, przeważona wędrującymi planów cywilizacji (ocenianymi zjawiska miarąmi stulecia i tysiąclecia). Mówimy „upadek moralny średniowiecza“, „dekadencja współczesny“ i t. p. Co to znaczy? Tu już dochodzimy do planów praktycznych. Spróbujmy się najpierw rozprężyć, zebrać wrażeń, a później wyciągnąć wnioski praktyczne, bo oto nam właśnie chodzi. Polska, jako państwo ekonomiczne posiada ujemny bilans. Zamale tworzyliśmy, za dużo konsumujemy. Wiek albo brniemy w niego, albo zjadamy własną moralną substancję i zmniejszamy się. W jakich formach odbywa się to zmniejszanie i o czym to świadczy (w znaczeniu kultury dzisiejszej)? Zjadamy się w ten znaczeniu, że postawa nasza społeczna nie jest moralnie twórcza, ale naśladowcza, czyli dekadencja. Przyjmujemy najchętniej to, co nosi w sobie pierwsi i rozkładu i upadku. Popularyzują się u nas te rzeczy najchętniej, które ugnę na dół przez psychologicznego ciężenia. Zagranica, Monte-Carlo, kabaret, dancing, rowozy, trójki i wielokąt małżeńskie, kostowne i wyrefinowane potrawy, ruletki, zagra-

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

niczne likiery, pikantne romanse, nagość na scenie — oto coraz popularniejsze zjawiska, oto przylądki, do których dobija większość. Powstają pisma perijodyczne o coraz wyższym poziomie smaku moralnego i kulturalnego. Ponoży się literatura pornograficzna, podnosi się temperatura życia erotycznego, w postaci popularyzowania się seksualnych tarców: tanga, charleston i t. p. Życie zbliża się do obrazu kobiety wyafinowanej. Zrazą kryminalnych romansew, zresztą nie tylko drogą beletrystyki, kina, ale ma już swoje periodyczne piśmiennictwo. Oto są znaki czasu. Skoro się weszło na te drogi, to dalej już idź coraz łatwiej. Ludzkość zaczyna przypominać „Pijany statek“ Rimbanda. Jeżeli łatwość i „przyjemność“ ta będzie rozciągana, to nie wiecie zdrowie się pozostanie. „Kto się skąpa nie urodzi, zginie w powodzi“ (T. Mićsiński). Niema w naszej psychice publicznej kuku wysiłku, a tylko kuku przyjemności. Dlatego zjadamy się i zmniejszamy. Oto właśnie groźne zjawiska czasu, przewidziane już zresztą do gruntu przez Nietzschego przed 50 laty. Nietzsche rozumiał, że przyszłość jest wcześniejsza, niż teraźniejszość i przeszłość. Ale na tle tego filmu przyszłości, przewijającego się w naszej jaźni,

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

przez nasze życie — w przyszłość, nie dostrzegł już genialny filozof tego, co widzieć gwałtem: dla tego etapu życia, którego znaki zaczynają się zjawiać na widowni teraźniejszości. Nic to, że obrzyliśmy masę ludzką pedzi w jakiejś kosmarnie ekstaty, w dół zmysłowej i beznamiętnej, ku zatręciu kultury duchowej. Nic to. Wśród ludzkości istnieją dziś także wielkie sily moralne, że do upadku cywilizacji w XX w. dojść nie może. Reakcja przeciwko zdekadencji już nastąpiła. I nie tylko reakcja w znaczeniu negatywnym, ale rekonstrukcyjnym. Odrzucimy rozpad techniki, odrzucimy powolność i chęć zadowolenia, odrzucimy chęć zadowolenia i erotyki. Świat naszej fizycznej rzeczywistości zbudowania się elementarnie tak bardzo absorbującym naszym ograniczyć czas na życie erotyczne z tego przyległości. Obok mas ludzkiej, pedzące wół moralnego zatręcia, widzimy coraz większy pochód pnych się ku górze. Najmłodsze pokolenie, w atmosferze szukania nowych ideał, ma już w zarodku swój jaźni wrodzony pęd twórcy. Film przyszłości odwołuje obrazy coraz ciężej i coraz b. interesujące, z dniami każdym obfitsze w treść twórczą.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

W świecie zchodzi jakiś ważny i świąteczny przemiany. Ape.

Włamanie do Kasy Chorych w Krakowie

W świecie zchodzi jakiś ważny i świąteczny przemiany. Ape.

Pożury

Onegdaj, o godzinie 1 w południe, we wsi Sobejki, w gminie Łysków, w powiecie wołkowskim, wybuchł pożar, ofiarą którego padło: jeden dom mieszkalny, 37 zabudowań gospodarczych, 26 sztuk inwentarza. Straty wynoszą 27000 zł.

W dniu 19 b. m. obok wsi Porocznanki, w gm. Jajówka, w pow. wołkowskim wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło 15 hektarów lasu młodego. Straty nie są ustalone.

POŃCZOCHY AMERYKAŃSKIE.

Idąc ulicą Pałacową, zdaje ci się, że przechodzisz jedną z ulic Jorku, lub innego miasta amerykańskiego, gdyż, gdzie nie spojrzysz, widnieją szyldy z napisami: „Pończochy amerykańskie“.

W dobie powszechnego popierania przemysłu krajowego trochę za wiele tych pończoch amerykańskich przy ul. Pałacowej.

AWANTURY PRZY UL. KRASZEWSKIEGO.

Ciekawe stosunki sąsiedzkie przeżywa zem. przy ul. Kraszewskiego Nr. 16 p. Marja Jakowlewa, mając jako sublektorów p. Jadwigę B. i p. Jana G., gdyż często tam są awantury, a dnia 16 czerwca awantury w mieszkaniu pp. J. i G. trwały nie mniej niż wiecej, jak twierdzi p. Jakowlewa, godzin 24. Awantury te były urozmianiane strzelaniem z rewolweru na podwórku.

Ciekawe to stosunki sąsiedzkie eccuzwa i lokatorów przy ul. Kraszewskiego Nr. 14.

P. Jakowlewa zwróciła się do Sądu z prośbą o ukroczenie samowoli sublektorskiej, podając jako świadków funkcjonariuszy policji i Urzędu Śledczego, którzy po sąsiedztwie zamieszkuja.

W SUPRAŚLU BRAK FOTOGRAFA.

W okresie letnim, w miejscowości letniskowej Supraśl daje się odczuć brak fotografa, na co skarżą się letnikowicze, chcący uupamiętnić na kliszy swój pobyt na kuracji.

DR. ALEKSANDER GURWICZ
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w. Białystok, Lipowa 17.
SLP Tel. 6-40.

Obwieszczenie.

Zarząd Powiatow. Kasy Chorych w Białymstoku, podaje do wiadomości, że w dniu 1/VII b. r. zostaną otwarte starniem T-wa „PRYZYSTAN” w Jeziorach obozy letnie dla młodzieży pracującej zawodowo. W dniu 26/VI br. we czwartek, w godzinie 18-tej, w Izbie Rzemieślniczej odbędzie się zbiórka wszystkich pracujących zawodowo w wieku od lat 15 do 20 tu w sprawie wyjazdu na obozy letnie.

Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku zawiadamia wszystkich zainteresowanych, a należących do Kasy Chorych, by w dniu tym stawili się gremjalnie na zbiórce.

KOMISARZ RZĄDOWY:
Dr. W. SZAYKOWSKI

DZIŚ KAŻDY WIE, ŻE REKLAMA — TO POTĘŻNA DŹWIGNIA!

nie tylko P Z E MYŚLU I HANDLU, lecz każdego innego, celowego przedsięwzięcia.

„GŁOS OBYWATELA” dociera do każdej miejscowości województwa białostockiego oraz posiada licznych prenumeratorów w kraju, a zatem zapewnia ogromną siłę reklamową dla

Ogłoszeń Kupieckich, Przemysłowych i Innych.

Adres administracji i redakcji:
Białystok, Rynek Kościuszki 9, tel. 10-06.

Zawiadamiamy Szanowną naszą Klientelę, że do Zakładu naszego zaangażowaliśmy

pięciuosobną orkiestrę salonową i jazzbandową pod batutą p. Doktorowicza. Wiolonczelista p. A. Pomeraniec, przy fortepianie p. MIRON SOKOŁOWSKI.

Bufet oficjalnie zapatrzonej w zimne i gorące zakąski. **Likiery, wina i wódki** z pierwszorzędnych firm. Kuchnia doborowa po cenach bardzo przystępnych

Z poważaniem
Restauracja „CENTRAL”
FEJGI RADZYŃOWER
Rynek Kościuszki 32.

DOKTÓR M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjm. od 9-1 i od 4-8. (Kob. od 4-5).
Białystok, Sienkiewicza 37.
LL telef. 5-95.

„Kino „Polonia”

DZIŚ
Król sensacji
Eddie Polo
ako sprytny, przebiegły, odważny detektyw, w sensacyjnym filmie najnowszej produkcji

„NASZYJNIK
RAMONY”

DR. J. WALEŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp.
W niedziele i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 4 m 2 Telefon 99-4.

Smutne refleksje

(Obrazki nowogrodzkie)

Jest już dowiedzionem, że za prawdę ludzie się gniewają. Cóż więc począć, aby dasających się odpowiedzialności? Czy pisać błyskotliwie o rzeczach blichtrzem pokrytych, kryjących pod spodem brudy anglistów? Czy pisać hymny pochwalne, a może panegiryki i przyzadbiać czoła wieniami z listcia debowego tych, których zaśługą jest myśl zawsze tylko o sobie, aby im się dobrze działo, o sybarytach, tuczających brzuchy własne żerem łatwo zdobywanym, spoczywających na laurach i penatach po trudach, które zaprowadziły ich do pałaców. Co więc wybrać, aby podpatrzyć życie sprawodawca uchronił siebie od napasli, od demonstrowania nienawiści niezadowolonych? Czy może wybrać środek zapobiegawczy, który wyprostowałby marszczące brwi, łagodziłby nienawistne spojrzenia w stronę prawdomównego, wywołalby uśmiech zadowolenia z tego, że prawdę ukrył, a zasłużył się misternie skróslonym kłamstwem. Co wybrać?

Szanujący się obserwator życia nie może wybrać nie innego, jak tylko szczerą prawdę. Niech sobie nad tą prawdą ludzie głowy łamią, niech nieba o pioruny proszą, niech prawdomównego o kroków tysiąc omijają, niech się go wrzeszczą wyrzekną, to jednak gdy się dobrze zastanowią, wnet się do prawdy przyzywają, bez naginania sami do niej dążąc i zaszczepiają ją w innych będą.

A więc piszmy prawdę! Nie bez zastrzeżeń, że dotyczy ona wyjątków, jak na małą miasteczkę nowogrodzką dość licznych. Zaczęło od prawdy, schlebającej ludziorń zasłużonym.

Prawda jest, że zapobiegliwy, zawsze czynny kierownik szkoły powszechnej p. Chruździński rozbudza w dzieciach szkolnej umiłowanie piękna w muzyce, śpiewie, organizuje chóry okolicznościowe i kościelne. Ze nauczyciela p. Lewandowska zorganizowała z powodzeniem hufca harcerskie dziewczęce i wciąż nad udokonałeniamiem tych hufców pracuje. Ze p. Chruździński i p. Lewandowska, zaskoczeni niespodzianie „Tygodniem Dziecka” nie mogli w kilkudniowym zaledwie czasie zdobyć się na imprezę inną, jak tylko na przygotowanie i to z wielkim trudem z niektórych, zaniedbanych w życiu domowym dzieciaków, którzy odegali piosnkę operetkową „Dzid i baba”, która przed kilkudziesięciami laty była odegrana na scenie warszawskiej. Ze chór działowy szkolnej pod batutą p. Chruździńskiego odspiewał kilka utworów mniej więcej udanie.

A więc p. Chruździński, p. Lewandowskiej i p. Malinowskiej, temu ostatniemu za uzbierane ofiary, należy się wdzięczność. Prawda jest, że w zapowiedzianą następną niedzielę nie zgłosił się nikt z rodziców na pogadankę na temat wychowania młodzieży, jak i prawdą jest, że rodzice pomocy ze strony uświadomionych czynników obcych potrzebują gwałtownie, bo odrywani od prac rolnych i w gospodarstwie domowym, mało lub wcale nie uświadomieni o obowiązkach rodziców i o sposobach wychowania, częściej nieogół ciemni, poddać wychowaniu swych dzieci na pozytywne obywateli Rzeczypospolitej sami nie są w stanie. A obecność zbiorowiskach rynkowych w jarmarki i targi przybyszów rozmaitych gatunków, co zgubnie wpływają na młodzież już w samym zaraniu jej życia, tem gorzej, że od najmłodszego wieku działwa do waleśniasia się po rynku i ulicach samopas jest zwyczajną, widzi i słyszy różne przykłady gorszące, które w siebie wchłania i przyśwaja. A o ochronie stałej, niechby już choć na lato podczas prac

w polu nikt nie pomyśli, nikt projektu nie poda, nikt nie zaczepkuje, a posłoby gładko przy odrobienie chęci idobrej woli.

Prawda jest, że ciekawość występna do cudzych skrytek pocztowych prowadzi, aż tak daleko, że korzystając z chwilowej nieuwagi giną wyjęte ukradkiem kluczyki od skrytek, a skradanie się do nich i manipulowanie kluczykami odbranyimi nie jest zjawiskiem odosobnionym. Zażenować się trzeba, by zdecydować się powiedzieć, ale dopuszczają się tego miedzi, ale dopuszczają się i starsi.

Prawda jest, że na cmentarzu grzebalnym, zawsze otwartym, zawsze dostępnym, młodzież wyprawia harce, że nie utrzyma się przed posadzoną kwiatką na grobach, żadna ozdoba drobna. W świetle zmarłych, w Dzień Zastuszy porzucając palące się lampki.

Prawda jest, że zabawiająca się na placach i ulicach działwa rozpuszczona, obruczająca się wzajemnie zimą — śniegiem, a latem — kąpielami, nie zauważa osób przechodzących starszych, przeciwnie nawet bierze ich za cel wyrażniejszy.

Prawda jest, że kradzieże zwłaszcza placowa domowego, mające swoich specjalistów, nie są tu rzadkością. Działwa kradnie często na rozkaz, zaprawia się przez to do nieposzanowania cudzej własności, wrzasta w złem, nieswiadoma swych czynów i postępuje dalej. Gdyby to były wypadki rzadkie, nie rzaliby w oczy.

Prawda jest, że zachowanie się działawy w niektórych rodzinach postawia dużo do zyczenia. Krnąbrność i hardość w mowie i w czynie, nieposłuszeństwo i nieobecność dają o sobie wyraz zupełniego zaniedbania. Zauważa się istotny brak potężnego wpływu szkoły, domu i duchowieństwa. Gdyby to wszystkie dzieci uczęszczały do szkoły, wszystkie chodziły do kościoła... Gdzie tam. Szkołom brak pomieszczenia, a o kościele mówi się dziecimi aby poczekali, aż podrosną, a wtedy sobie religie obrają.

Zachodzi więc pytanie w jaki sposób wpływ szkoły, domu i duchowieństwa osiągnąć? Odpowiedź na to łatwa i krótka: — przez częste stykanie i znoszenie się rodziców, nauczycieli i duchowieństwa. Ale i konieczna jest przy tem zgodna i wzajemny szacunek między rodzicami, nauczycielami i duchowieństwem, bo to oddziaływa w wysokim stopniu na młodzież, a brak tego ważnego czynnika, sportrzejony przez nią, spowodowywa brak zaufania, przyczem osiąga się wynik wychowania umyjny, wzniecający w dziecku ducha własnej inicjatywy w kierunku niekropowanej woli i namienności zdrowych, objawem których są właśnie wyżej przytoczone prawdy.

Ale czy da się osiągnąć zrozumienie celów znoszenia się rodziców z nauczycielami i duchowieństwem przez nich samych, jeżeli ciemnota nie rozjaśnia umysłów, jeżeli rodzice, zamiast przewidzieć, sami nie są zdolni objąć rozumem ni obowiązków, ni potrzeb wychowania? Czy mając miejsce konferencje periodyczne, odbywane z rodzicami w szkołach, zawsze przynosiła skutek pożądany?..

Działwa, uczęszczająca do szkoły i do kościoła, ma puklerz obrony, ale i ten nie zupełnie wystarczający. Działwa nie uczęszczająca, pozostawiona sama sobie, ginie bez ratunku. Gdyby więc ci, którym przeznaczenie dało siłę mocarną, rzucili się do budzenia oświaty wśród starszych i do rozkrzewiania w młodym pokoleniu popędów, uszlachetniających dusze, gdyby dalo się widzieć młodzież naszą w kołach starszych i młodzieży, dążącą do poznania świata, świata, ludzi, powołania i prawdy, widzących do postępu!.. Gdyby...

APOLLO
Dziś przebojowy program Na Ekranie i na Scenie
Początek 630, 820, 1015
CENY OD 1-5

Na Scenie
uroczna baleryna **RITA CAVALINA**
śpiew **TADEUSZ ARION**
dzieci-wyrtuozii **Irenka i Nento PALULI**

Rewelacyjny film obyczajowy z życia dorastającej bez opieki młodzieży

OWOC ZAKAZANY
wg. powieści Dr. H. NOSSENA
„14-17-LETNIA MŁODZIEŻ”
W rolach głównych Ina Elben, Rudolf Klein-Loerk
Nad program na ekranie
Białystok w czerwcu

„MODERN” Dziś PREMIERA
Początek: 630, 8 i 1015
Ceny od zł. 1-25

Na Ekranie
NIEMI FILM
Żywa ILUSTRACJA MUZYCZNA
SAMOTNI
Wzruszające dzieje miłosne dwojga młodych serc
Pełna uroku i czaru Nowa chluba Ameryki
BARBARA KENT — GLEN TRYON
Rzecz dzieje się na plaży i w Luna-parku w New-Jorku

NAD PROGRAM
Muś przed sądem komedia w 2 aktach

Na scenie
PIERWSZY WYSTĘP
Nowozaangażowanych **ARTYSTÓW**
Amelja Cielecka
słynna warszawska śpiewaczka operowa
płódnarka i wodewilistka **Renówna**
Kazimierz Chrzastowski
ubliwiec Białogostoku
Tancerz świątowej sławie **Al. Gronowski**

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon N 10-06 dodatkowy. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19. Telefony Redakcji: dzienne—10-06, nocny — 4-04. Reklamsów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięczni z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości przed tekstem, —70 gr.; w tekście —80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł.
za wiersz redakcyjny: drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.